

WIADOMOŚCI GMINNE



Nr 6. Czerwiec 2011 r.

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

Druhowie z dwunastu jednostek rywalizowali w Dokudowie o puchary wójta gminy

Jubileuszowa feta połączona z zawodami

22 maja br. druhowie z jednostki OSP w Dokudowie świętowali złote gody istnienia. Jubileuszowe obchody połączono z gminnymi zawodami sportowo-pożarniczym.

- Poczucie bezpieczeństwa to naturalna potrzeba człowieka. W służeniu ludziom pomocą od pokoleń są jednostki OSP. Nie bez przyczyny mówi się o nich, że stanowią zaczątek pozytywnych zmian na wsi. W przypadku Dokudowa tak jest na pewno. Strażaków widać nie tylko podczas akcji gaśniczych. Starają się uczestniczyć we wszystkich działaniach, które mają związek ze środowiskiem. Nie wstępują do OSP po medale i odznaczenia, lecz po to, aby być przydatnym w trudnych momentach, by ratować życie i mienie innych. Za tę postawę chcą im dziś gorąco podziękować - mówił wójt **Wiesław Pansiuk**, zarazem prezes ZG ZOSP.

Z okazji jubileuszu jednostki srebrnymi medalami "Za zasługi dla pożarnictwa" odznaczono zostali: **Stanisław Makoszka**, **Wiesław Bandzerewicz**, **Józef Juśkiewicz** i **Józef Fedoruk**. Medal brązowy otrzymali: **Jacek Gurynowicz**, **Łukasz Bandzerewicz**, **Emilian Klepacki** i **Paweł Tykałowicz**. Odznaką "Strażak wzorowy" wyróżniono druhów: **Marka Makoszkę**, **Mateusza Gadomskiego**, **Roberta Bandzerewi-**

cza, **Marka Jurana** i **Piotra Szydłowskiego**.

Odznakę za wysługę 50 lat w straży otrzymali: **Włodzimierz Szydłowski** i **Eugeniusz Borowik**. Odznakę za 30 lat służby wręczono: **Józefowi Juśkiewiczowi** i **Stanisławowi Makoszce**. Odznakę za 25 lat odebrali: **Stefan Kondratiew** i **Wiesław Bandzerewicz**, a za 15 lat: **Józef Fedruk**



i **Piotr Szydłowski**. Odznakę za 10 lat służby otrzymał **Jacek Gurynowicz**, zaś za 5 lat: **Paweł Tykałowicz**, **Marek Makoszka**, **Emilian Klepacki**, **Łukasz Bandzerewicz** i **Marek Juran**.

Gminne zawody rozegrane zostały na płycie miejscowego boiska obok szkoły podstawowej. Zawodnicy musieli w możliwie najkrótszym czasie zaliczyć sztafetę pożar-

niczną i sprawdzić się w akcji bojowej, polegającej na strąceniu strumieniem wody tarczy i plastikowych pachołków. Funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej, występujący w roli sędziów, skrupulatnie mierzyli czas i doliczali niektórym punkty karne. Wynikały one z zaniedbań regulaminowych. Nerwowa atmosfera walki z czasem (wiadomo każ-

da drużyna chciała wypaść jak najlepiej) udzieliła się wielu zawodnikom. Szczególnie przeżywali ją strażacy OSP w Styrzyczcu. Zostali bowiem zdyskwalifikowani podczas drugiej konkurencji. Po podsumowaniu wyników okazało się, że podobnie jak w poprzednim roku, najlepszy czas uzyskali młodzi i wyjątkowo sprawni druhowie z Cicibora Dużego. Im przypadły: pu-

char wójta, złote medale i bon na 500 zł. Drugą lokatę wywalczyła ekipa z Orteła Książęcego, a trzecią z Woskrzenic.

- Cieszę się z sukcesu mojej drużyny. Po raz trzeci zwyciężyliśmy w zawodach gminnych, co jak sądzę ma związek z zaangażowaniem i systematycznymi treningami, organizowanymi dwa razy w tygodniu. W ubiegłorocznych zawodach pożarniczych powiatu bialskiego zdobyliśmy trzecią nagrodę, a w tym roku liczymy na pierwszą - zapewnił naczelnik **Mirosław Mielnicki** z Cicibora Dużego.

Zwycięska ekipa wystąpiła w następującym składzie: dowódca **Paweł Kulesza**, przodownik pierwszej rotacji **Michał Kołęda**, pomocnik przodownika **Marcin Pasternak**, przodownik drugiej rotacji **Michał Korniluk**, pomocnik przodownika **Kacper Kuszewski**, rozdzielaczowy **Jakub Anklewicz**, łącznik **Arkadiusz Chwałczuk**, mechanik **Mirosław Mielnicki** oraz rezerwowi: **Jakub Włoszek** i **Bartłomiej Goździółko**. Gratulujemy zwycięzcom. Czwartą lokatę uzyskali druhowie z Sitnika, piątą ze Sławacinka Starego, szóstą z Hruđa, siódmą z Wólki Plebańskiej, ósmą z Dokudowa, dziewiątą ze Swór, dziesiątą z Cełujek, a jedenastą ze Styrzyczca. Poza konkursem występowali strażacy OSP z Sidorek. (g)

Kalendarium

3 maja

W dniu Święta Konstytucji Sitnik był miejscem gminnych obchodów święta strażaków- ochotników. Z tej okazji delegacje jednostek z pocztami sztandarowymi uczestniczyły w mszy świętej dziękczynnej, celebrowanej w Łukowcach. Potem pochód przedfiladował do klubu kultury w Sitniku. Tam z okolicznościowym programem wystąpiły zespoły śpiewacze z Sitnika i Styrzyńca. Wójt, zarazem przez ZG ZOSP **Wiesław Panasiuk** serdecznie gratulował strażakom męstwa i zaangażowania podczas akcji bojowych, ratujących ludzkie życie i mienie. Złożył im też najlepsze życzenia. Z okazji święta do Sitnika przybyło wielu gości, w tym przedstawiciele służb mundurowych. Wyrażali oni podziw dla sprawności czterech jednostek, włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Uczestniczą one często w akcjach pomocy w nagłych wypadkach drogowych i spisują się wzorowo. Są do tego dobrze przygotowane i dysponują nowoczesnym sprzętem ratowniczym.

6 maja

Wójt gminy **Wiesława Panasiuka** odwiedził prezes spółki bialskiego PKS **Piotr Bieńkowski** w towarzystwie głównej księgowej, aby rozmawiać o grożącym firmie bankructwie. W kwietniu br. prezes wystąpił do Sądu Gospodarczego z wnioskiem o ogłoszeniu upadłości przedsiębiorstwa, które ma ponad 50-letnią tradycję. Niestety, dorobek historyczny na niewiele się przydaje w zderzeniu z ekonomią. Kłopoty finansowe PKS mogą skończyć się utratą pracy 160 osób. Z powodu braku pieniędzy PKS likwiduje niektóre kursy autobusów. Likwidacja szczególnie boleśnie dotknęła mieszkańców Dokudowa I i II. Prezes

zapewnił wójta, że mimo kłopotów grożących upadłością, firma do końca roku szkolnego będzie świadczyła gminie usługi przewozowe w dowozie uczniów. Aktualnie 9 autokarów dowozi codziennie młodzież do szkół gminnych.

8 maja

W sanktuarium Unitów Podlaskich w Pratulinie zorganizowano tegoroczną pielgrzymkę strażaków, połączone z powiatowymi obchodami Dnia Strażaka. Przybyli na nią druhowie ze wszystkich gmin powiatu. Wśród delegacji uczestniczących w dziękczynnej mszy świętej brali udział reprezentanci naszej gminy z wójtem **Wiesławem Panasiukiem**. Uroczystości przyglądali się członkowie delegacji zagranicznych z: Niemiec, Białorusi, Litwy i Ukrainy. Ich zdaniem, powiatowe obchody strażackie są perfekcyjnie przygotowane i mają piękną oprawę. Wśród odznaczonych przez starostę druhów znalazł się **Jan Bandzarewicz**, naczelnik OSP w Ortelu Książęcym Pierwszym. Otrzymał on jedno z najwyższych wyróżnień - medal im. Chomicza.

11 maja

W sali konferencyjnej UG obradowali członkowie komisji rewizyjnej Rady Gminy. Zapoznali się ze sprawozdaniem finansowym z wykonania budżetu w minionym roku i przygotowali wnioski o udzielenie absolutorium wójtowi gminy. Tego samego dnia pracownię tkacką w Hrudzie odwiedził zastępca dyrektora departamentu koordynacji projektów unijnych Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie **Przemysław Zaleski** w towarzystwie reporterki Radia Lublin. Ocena wykonanego remontu wypadła nad podziw pomyślnie, co znalazło wyraz w specjalnej

audycji Radia Lublin. Zdaniem dyrektora **Zaleskiego**, pracownia w Hrudzie kwitnie i może służyć za wzór rozsądnego wykorzystania dotacji unijnej dla innych samorządów Lubelszczyzny. Miejmy nadzieję, że uda się tam stworzyć Uniwersytet Ludowy, kształcący chętnych do poznawania rękodzieła nie tylko z naszej gminy.

14-15 maja

Z inicjatywy członków Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji, przy szczególnym zaangażowaniu **Waldemara Robaka**, odbył się dwudniowy konny rajd pamięci prowadzący z Kalitowa przez stajnię w Kamieniczem do Leśnej Podlaskiej, gdzie fetowano bieg św. Jerzego. Jeźdźcy w historycznych kostiumach paradowali na koniach do Leśnej Podlaskiej. Brali też udział w popisowym polonie przed Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, musztrze paradowej, biegu i ognisku. Wszystko zaś z myślą o kultywowaniu tradycji polskiej kawalerii. Wójt gminy **Wiesław Panasiuk** ufundował uczestnikom rajdu trzy puchary.

18 maja

Z inicjatywy dyrekcji SP im. H. Sienkiewicza w Sławacinku Starym odbyła się impreza "Uczymy się od mistrzów", poświęcona ekologii i ochronie środowiska. Przy rosnących w lawinowym tempie dzikich wysypiskach, natura nie obroni się sama. Wśród licznych gości głos zabierał wójt **Wiesław Panasiuk**, opowiadając o planowej gospodarce odpadami, prowadzonej przez Gminny Zakład Komunalny. Spotkanie połączone z wręczeniem nagród laureatom konkursu "Mój las" oraz szkolnych konkursów ekologicznych. Uczniowie przygotowali efektowny pokaz mody ze śmieci oraz ciekawy program artystyczny.

19- 24 maja

Tancerze grupy Macierzanka, pracującej przy GOK przebywali na festiwalu folkloru, organizowanym na Białorusi. Ich urozmaicony występ i ciekawe stroje spodobały się bardzo białoruskiej widowni.

22 maja

Boisko szkolne obok szkoły w Dokudowie było miejscem uroczystości jubileuszowych 50-lecia OSP. Połączono je z gminnymi zawodami pożarniczymi. Piszemy o nich obszernie na str. 1. Tego samego dnia do stajni "Wiosenny Wiatr" w Woskrzenicach Małych przybyło blisko tysiąc osób na zlot miłośników koni. Przygotowano zawody konne, gry, zabawy i konkursy. Wielkim powodzeniem cieszył się otwarty właśnie park linowy z licznymi przeszkodami. Słoneczna pogoda sprawiła, że goście bawili się wybornie do wieczora.

26 maja

Wójt **W. Panasiuk** odwiedził szkołę w Woskrzenicach Dużych, gdzie dzieci przygotowały okolicznościowy program artystyczny z okazji Dnia Matki. Wójt złożył gorące życzenia wszystkim mamom za ich miłość, trud i poświęcenie dla milusińskich.

27 maja

W UG odbyła się robocza sesja Rady Gminy. W godzinach popołudniowych zielona szkoła w Porosiukach podejmowała kilkadziesiąt osób. Świętowano tam Dzień Samorządowca Terytorialnego.

29 maja

W klubie kultury w Sitniku dyrektor GOK **Bożenna Pawlina-Maksymiuk** wręczyła nagrody laureatom powiatowego konkursu hafciarskiego "Iglą malowane". W klubie otwarta została wystawa nagrodzonych prac. Dowozi ona pomysowości i pracowitości hafciarzek. (g)

■ Spotkanie integracyjne w Porosiukach

Gminne święto samorządowca terytorialnego

21 lat temu reaktywowano samorząd terytorialny. Wpłynęło to bardzo korzystnie na rozwój lokalnych społeczności. Dzięki zaangażowaniu i wyjątkowej pracy pracowników samorządowych, ostatnie lata stały się okresem wzmożonego rozwoju i budowy społeczeństwa obywatelskiego. Dobrym przykładem może być nasza gmina, przypominająca wielki plac budowy. To staraniem radnych, wójta i wspierającej go załogi Urzędu Gminy buduje się nieustannie nowe drogi, wodociągi i ujęcia wody, przydomowe oczyszczalnie ścieków i wzbogaca zaplecze oświaty. Rzadko która gmina może pochwalić podobnymi warunkami edukacji dzieci i młodzieży. Wielokrotnie wspominali o tym goście zagraniczni odwiedzający gminę. W ostatnich latach

znaczącą przemianę przeszły kluby kultury i świetlice wiejskie, uchodzące słusznie za wizytówkę gminy. Za trud i zaangażowanie w pracy na rzecz mieszkańców należą się pracownikom urzędu i radnym słowa szczególnego podziękowania. Okazja taka nadarzyła się 27 maja. W

obiekcie zielonej szkoły w Porosiukach zgromadziło się kilkadziesiąt osób, aby miło i przyjemnie spędzić popołudnie i wieczór. Do tańca przygrywały dwa zespoły muzyczne, a gościnność gospodarzy była stosowna do święta. Wójt **Wiesław Panasiuk** podziękował wszystkim gorąco

za zaangażowanie w obsłudze setek interesantów, odwiedzających urząd. Życzył też słońca, radości na co dzień, pomysłowości osobistej i sukcesów w pracy. Uroczystość była dobrą okazją do wykonania rodzinnego zdjęcia. (g)



Naprawa dróg gminnych

Nasza gmina przystąpiła do naprawy na drogach asfaltowych i drogach gruntowych poprzez profilowanie i nawiezienie żwiru. W trzech przetargach wybrano firmy, które do 22 grudnia są zobowiązane do wykonania prac na odcinkach dróg wskazanych przez Urząd Gminy. Drogi gminne mają długość ponad 270 km, z czego 57 km to drogi asfaltowe, a 213 km drogi gruntowe.

Wykonanie napraw częściowych nawierzchni asfaltowych polegać będzie na łataniu dziur masą "na gorąco" lub masą "na zimno". Do załatania zatwier-

dzono w tym roku 750 mkw. Prace te wykonywać będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Białej Podlaskiej.

Wykonanie napraw dróg gruntowych polegających na ich profilowaniu równiarką, walcem ogumionym wibracyjnym, ładowarką i koparko-ładowarką polegać będzie na odpowiednio ustalonym, godzinowym czasie pracy na drogach wskazanych przez gminę. Równiarka ma pracować 500 godzin, walec 20 godzin, ładowarka 30 godzin, koparko-ładowarka 30 godzin. Równiarki i koparko-ładowarki na gruntowych dro-

gach gminy pojawią się z "Beton- KRAFTU" Andrzeja Mizernego. "Trasa" wygrała przetarg na pracę walcem, zaś Przedsiębiorstwo Teresy Bandzarewicz zapewnić ma pracę ładowarki.

W tym celu siatkę dróg i miejscowości podzielono na 6 rejonów:

- rejon I: Hrud, Cicibór, Roskosz, Kamieniczne, Rakowiska, Terebela, Sitnik, Łukowce,

- rejon II: Styrzyniec, Surnacze, Sławacinek Nowy i Stary, Porosiuki, Jaźwiny

- rejon III: Swory, Pólko, Pojelce, Cełujki, Krzymowskie, Zabłocie, Woroniec, Sycyna,

- rejon IV: Wólka Plebań-

ska, Janówka, Młyniec, Michałowka, Aleksandrówka, Lisy,

- rejon V: Dokudów, Ortel, Perkowice, Ogrodniki, Czosnówka,

- rejon VI: Hola, Woskrzenice, Kalińów, Husinka, Grabanów, Wilczyn, Julków, Zacisze.

Przedsiębiorstwo Transportowo - Usługowe Piotra Laszuka z Ossówki w gminie Leśna Podlaska, zajmie się naprawą żwirem dróg gruntowych w rejonach: I, II, III i VI, natomiast Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe Teresy Bandzarewicz z Dokudowa żwirem naprawiać będzie drogi w rejonach IV i V. (red.)

Udana przygoda uczniów szkół w Grabanowie, Hrudzie i Woskrzenicach Dużych

Integracyjna podróż do Brześcia

"Podróż przecież nie zaczyna się w momencie, kiedy ruszamy w drogę i nie kończy się, kiedy dotarliśmy do mety. W rzeczywistości zaczyna się dużo wcześniej i praktycznie nie kończy się nigdy, bo taśma pamięci kręci się w nas dalej..."

R. Kapuściński

Zadbane skwerki z ogromną ilością klombów i kwiatów, aleje pełne kwitnących kasztanów, ciepły, majowy deszczyk, czyste ulice i uśmiechnięci ludzie. Tak 13 maja br. przywitało uczniów ze szkół podstawowych w Grabanowie, Hrudzie i Woskrzenicach Dużych miasto Brześć, jedno z trzech najstarszych na Białorusi. Niezmiernie sympatyczne, z niesamowitą atmosferą i kolorytem granicy. Takim utrwaliło go na "taśmie pamięci" 43 uczestników wycieczki, opiekunowie: **Joanna Biegajło, Małgorzata Marciniak, Katarzyna Nowosadzka, Małgorzata Dawdziuk** oraz kierownik wycieczki **Olena Vasylevska**.

Pierwszym punktem programu było zwiedzanie Twierdzy Brzeskiej, mieszczącej zabytkowy kompleks. Największe wrażenie robi ogromna, betonowa gwiazda i rozlega-



jąca się bez przerwy melodia "Świętej wojny" w głównej bramie. Na terenie kompleksu - gigantyczne rzeźby, forty, kazamaty, wiekowe wierzby, wiecznie płonący ogień oraz strzelisty, ponad stumetrowy monument imitujący ostrze bagnetu. W latach 1919 - 1939 twierdza służyła wojsku polskiemu. Uczniowie zwiedzili Muzeum Obrony Twierdzy, w którym jest wiele interesujących eksponatów, w tym dużo związanych z Polską.

Refleksja historyczna towarzyszyła uczestnikom wycieczki również podczas pobytu na Cmentarzu Garnizony, kiedy zapalili znicze

przy tablicy poświęconej "Pamięci żołnierzy Wojska Polskiego Garnizonu Brzeskiego z lat 1920 - 1939 i Obrońców Twierdzy Brześć poległych we wrześniu 1939 r. spoczywających na tym cmentarzu". Niesamowicie ciekawym miejscem było Muzeum Techniki Kolejowej pod gołym niebem.

Dzieci z zachwytem oglądały parowozy, spalinowozy, salon cara, pomieszczenia i eksponaty. Wyobrażały sobie na miejscu pasażerów lub maszynistów, były rozbawione opowieściami przewodnika. Po smacznym obiedzie wybraliśmy się do sklepu żeby kupić pamiątki dla bliskich. Tu przy

wymianie waluty i podczas zakupów wycieczkowicze zrozumieli jak ważna jest znajomość języka rosyjskiego i umiejętność zastosowania go w praktyce.

Integracyjna wycieczka pozwoliła nawiązać sympatie wśród uczestników, skłoniła do planowania przyszłych spotkań i wyjazdów, a co najważniejsze rozbudziła zainteresowanie kulturą i historią państw sąsiadujących z Polską. Pogłębiła szacunek wobec innych języków i narodów. Być może następną wycieczką będzie wspólny wyjazd na Ukrainę.

Olena Vasylevska



■ Szkoła im. Sienkiewicza w Sławacinku Starym ekologia słynie

Uczyli się od mistrzów

Z inicjatywy nauczycielki **Ewy Nitek**, uczniowie i grono pedagogiczne SP im. H. Sienkiewicza w Sławacinku Starym zapraszają regularnie ludzi z bogatym doświadczeniem, gotowych podzielić się osiągnięciami zawodowymi i życiowymi, a przy okazji stwierdzić, co dał im kontakt z książką. Ostatnie spotkanie z cyklu "Uczyliśmy się od mistrzów" poświęcone zostało ochronie naturalnego środowiska. Zaproszono do szkoły: wójta **Wiesława Panasiuka** i dyrektora SAPO **Grażynę Majewską**, prezesa ZO Ligi Ochrony Przyrody **Wojciecha Duklewskiego**, **Janusza Szostakiewicza** z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, **Mariusza Łukaszuka**, dyrektora wydziału rolnictwa i ochrony środowiska w Starostwie Powiatowym, **Andrzeja Łazębę** z Parku Krajobrazowego Podlaski Przełom Bugu oraz **Mariańna Korczaka** z ZO LOP.

Wójt gminy poinformował dzieci o selektywnej zbiórce odpadów, prowadzonej przez Gminny Zakład Komunikacji oraz rosnących lawinowo dzikich wysypiskach. Powstają one nie tylko w lasach. Jak stwierdził wójt Panasiuk, potrzeba jeszcze dwóch pokoleń, aby przekonać

wszystkich ludzi, że z przyrodą nie warto walczyć, a wręcz przeciwnie, trzeba ją chronić. Szeroka edukacja ekologiczna prowadzona w szkole ma uświadomić uczniom potrzebę ochrony natury. Wójt wyraził przekonanie, że młode, świadome



pokolenie zdoła zmienić stare przyzwyczajenia.

O walce z dzikimi wysypiskami i ich skutkiem na środowisko przyrodnicze opowiadali ciekawie inni goście szkoły. Uczniowie klasy szóstej przygotowali interesującą inscenizację studia telewizyjnego "Ekologiczny ekspres". Zaproszeni do niego goście, przechodnie uliczni, a nawet widzowie telefonujący do ekostudia wyrażali opinie o smogu zalegającym nad wieloma miastami i potrzebie walki z zanieczyszczenia-

mi powietrza. Pokazali też kreacje śmiecio-mody. Suknie i stroje męskie przygotowane zostały z odpadów, które trafiłyby na wysypisko. Dzięki pomysłowości autorów przerobiono je na całoroczne kostiumy. Po występach dzieci przedsta-

wiciele Ligi Ochrony Przyrody wręczyli dyplomy i książki 22 laureatom etapu okręgowego konkursu "Mój las". Otrzymali je też opiekunowie zwycięzców pierwszych lokat. Nadarzyła się doskonała okazja, aby nagrodzić laureatów szkolnych konkursów ekologicznych. Dzięki spółce Wod-Rol, która ufundowała książki, uhonorowano nimi 12 zwycięzców indywidualnych i przedstawicieli 4 klas. W konkursie plastycznym na nagrody zasłużyli: **Daria Niedzie-**

lak, **Wiktoria Krzymowska** i **Gabriela Jankowska** z klasy VI.

W konkursie na ekologiczną prezentację multimedialną nagrody uzyskali: **Milena Naumiuk**, **Ewelina Ochijewicz**, **Gabriela Walczuk** i **Jakub Wawryśiewicz** - wszyscy z kl. IV. W konkursie na torbę ekologiczną książki otrzymali: **Mateusz Reluga** i **Kacper Andrzejewski** z kl. I oraz **Weronika Czerniewska** z kl. II. W konkursie na worek pojemnik na śmieci nagrody otrzymali reprezentanci oddziału przedszkolnego oraz klas I, II i III. Kilkogodzinne spotkanie z mistrzami ekologii zakończyło wręczenie gościom oryginalnych kwiatów wykonanych z bibuły. Było to, co podkreśliła dyrektorka **Barbara Kociubińska - Koza**, barwne i pouczające spotkanie, które miejmy nadzieję zostanie zapamiętane na dłużej. Nie jest tajemnicą, że przyroda nie obroni się sama. W lawinowym tempie przybywa plastikowych odpadów, które zaśmiecają lasy, przydrożne rowy, a nawet zbiorniki wodne. Niszczycielski wpływ odpadów chemicznych, a także nawozów i środków ochrony roślin najlepiej widać na przykładzie drapieżników, znajdujących się na końcu przyrodniczego łańcucha pokarmowego. (g)



■ Nasi na przeglądzie w Drelowie

Dokudów i Sitnik kultywują ludowe tradycje

Godne podziwu są zapał i wena twórcza członków grupy obrzędowej Lewkowianie z, Dokudowa, którzy po raz dziesiąty wystąpili na powiatowym przeglądzie teatrów obrzędowych w Drelowie i ponownie zrobili tam furorę. Zaskżenie, bo kaźde widowisko tej grupy jest efektem przetworzenia ludowych zwyczajów, tradycyjnych zachowań i powiedzonek zaczerpniętych od ludzi dobrze pamiętających dawną wieś. Kanwą najnowszego przedstawienia "A kumo pożyczcie albo dajcie" jest przygotowanie do wiosennych siewów w polu i ogródku. Urodzaj zapewniał sobie ten, kto postępo-

wał zgodnie z kanonami wiedzy, przekazywanej przez pokolenia. Sekrety powodzenia nie poznawało się w szkole tylko w praktyce, a tę znali ludzie doświadczeni życiowo, którzy niejedno widzieli. W widowisku Lewkowian pokazuje się 10 aktorów: **Józefa Kurjaniuk, Danuta Bandzerewicz, Marianna Niedźwiedz, Halina Bandzerewicz, Marianna Charewicz, Halina Przybysz, Marianna Gurynowicz, Albina Klepacka, Tadeusz Samociuk i Jan Bandzarewicz**. Rozmawiają swojskim językiem o sprawach sobie bliskich, choć nie zawsze zrozumiałych dla współczesnego pokolenia. Autentyzm, szczerść i ludowe wierzenia stanowią mocną stronę widowi-

ska, które kto może doczeka się wystawienia podczas czerwcowego Sejmiku Teatrów Obrzędowych w Stoczku Łukowskim. Wraz z nimi do Drelowa wybrali się debiutanci, czyli zespół z Sitnika. Pokazał publiczności i jurorom "Wieczór wigilijny", wystawiony wcześniej w miejscowym klubie kultury. W gronie dziewięciu osób występuje tylko jeden mężczyzna, sołtys **Bogdan Liniewicz**. Gra dobrego gospodarza, który potrafi zadbać o przygotowanie kolędy (snopek żyta, który stał w kącie pod obrazami) i choinki. Bez niej święta nie miałyby uroku. Kobiety: **Helena Liniewicz, Elżbieta Liniewicz, Zofia Kozłowska, Maria Piszcz, Halina Si-**

wek, Sabina Litwiniuk, Joanna Papińska i Anna Kamińska zajęte były szykowaniem tradycyjnych potraw postnych i sprzątaniami mieszkania przed wieczorą. Spotkanie przy stole było nie tylko wspólnym posiłkiem, ale swoistym misterium z udziałem bliskich osób. W widowisku z Sitnika oprócz rodziny do stołu zasiadają dwie kumy i ciotka. Dzisiejsze wigilie nie mają tyle uroku, ani głęboko zakorzenionych zwyczajów i wróżb. W wieczór wigilijny wykonywano szereg praktyk, które miały na celu przepowiadanie pogody, urodzaju, osobistego powodzenia czy perspektyw matrymonialnych. W przedstawieniu wigilijnym nie brakuje dawnych kolęd, które widzowie przyjmują ze wzruszeniem. Warto się cieszyć, że nie brakuje amatorów powrotu do przeszłości i pokazywania, jak świętowali kiedyś mieszkańcy podlaskich wsi. (g)



■ Przedstawiamy nowych sołtysów

Beata Żukowska z Ortela Książęcego

Mandat sołtysa uzyskała po raz pierwszy. Zna doskonale mieszkańców i jest przekonana, że uda się jej nawiązać ożywioną współpracę. Na początek pani sołtys chciałaby zająć się zagospodarowaniem świetlicy wiejskiej. Odnowiono ją starannie w ub. roku, ale trzeba ją jeszcze

wyposażyć w dodatkowe sprzęty i naczynia, aby ludzie zechcieli często do niej przychodzić. Beacie Żukowskiej marzą się imprezy integrujące społeczność obu Orteli Książęcych m.in. bale sylwestrowe i kończące karnawał, Andrzejki, wesela, komunie i popularne wśród młodych "osiemnastki".

Świetlica jest wręcz wymarzonym miejscem na takie spotkania. Do pełni szczęścia trzeba by zakupić składane krzesła (na razie są tylko drewniane ławki), naczynia kuchenne i sztuce, aby za każdym razem nie trzeba ich było przynosić z domów. Sołtyska jest przekonana, że zdoła pozyskać sponsorów, którzy umożliwią potrzebne wsi zakupy.

W Ortelu Książęcym mieszka od 16 lat i wraz z mężem prowadzą firmę budowlaną. Beata Żukowska



ma 40 lat i jest matką dwojga dzieci. (g)

■ Powstały prace zachwycające urodą

Iglą można malować pejzaże

Znakomicie rozwija się w naszej gminie ludowe rękodzieło, a sięgają po niego także dzieci, konsekwentnie rozwijające tradycje babć i mam. Potwierdził to zresztą trzeci konkurs "Iglą malowane", zorganizowany przez Pracownię Koronkarską w Sitniku i Gminny Ośrodek Kultury. Prace nadesłało trzydzieści jeden osób z gmin: Biała Podlaska, Konstantynów i Leśna Podlaska, a stały one na bardzo wysokim poziomie, czego nie omieszkała podkreślić szefowa jury **Anna Jurzyk** z Sarnak. Sama haftuje i dzierga koronki od 40 lat i ma na koncie wiele nagród ogólnopolskich.

W kategorii dziecięcej do lat 15 pierwsze miejsce za haft krzyżowy zdobyła **Agata Kobylińska** z Konstantynowa, a drugie **Zuzanna Badzerewicz** z Dokudowa. W kategorii osób dorosłych w hafcie krzyżowym najwyżej

oceniono starania **Zofii Zalewskiej** z Rakowisk. Równoległą pierwszą nagrodę zdobyła też **Małgorzata Kobylińska** z Konstantynowa. Trze-



cie miejsce uzyskała **Teresa Warowna** z Zakalinek, gm. Konstantynów, czwarte **Maria Harwacka** z Hruda, a piąte **Jadwiga Sidoruk** z Łukowisk.

W hafcie płaskim najwyżej oceniono **Teresę Niczyporuk** z Konstantynowa. Druga nagroda przypadła **Joannie**

Szpura też z Konstantynowa, a trzecie **Halinie Bandzerewicz** z Dokudowa. W pracach koronkarskich mistrzynią okazała się **Danuta Ban-**

dzerewicz z Dokudowa. Równoległe pierwsze miejsce zdobyła **Henryka Marchonowicz** z Konstantynowa. Drugą nagrodę otrzymała **Mirosława Twardowska** z Konstantynowa, trzecią **Teresa Demidowicz** z Konstantynowa, a wyróżnienia **Joanna Papińska** z Sitnika. Na-

grody pieniężne i rzeczowe wręczyła laureatkom dyrektor GOK **Bożenna Pawlina-Maksymiuk**. Zapowiedziała też, że w przyszłości konkurs haftarski ma szansę stać się ogólnopolskim, a nawet przygranicznym, bo gmina ma podpisane umowy kulturalne z Białorusią i Ukrainą. Pracownia koronkarska w Sitniku będzie jednym z ogniw tworzonego Uniwersytetu Ludowego, który kształcić będzie tradycyjnych wzorów adeptów tej sztuki. Przyszłoroczny konkurs ma być poświęcony zastosowaniu haftu i koronki do zdobienia garderoby. Być może uda się przekonać szefową firmy odzieżowej Bialcon **Barbarę Chwesiuk**, aby skorzystała z ludowych wzorców przy produkcji odzieżowych dodatków np. biżuterii czy rękawiczek. Jedno nie ulega wątpliwości, konkursy organizowane w pracowniach ginących zawodów mają nie tylko zwolenników, ale też przynoszą interesujące efekty. (g)

■ Zaproszenie do szkoły w Ortelu Książęcym

Barwne widowisko dla przedszkolaków

Wiosna to czas na podjęcie decyzji przez rodziców, do jakiej szkoły zapisać swoje dziecko. Aby ją ułatwić, w Szkole Podstawowej w Ortelu Książęcym organizowane są co roku uroczyste zapisy z udziałem zaproszonych gości, czyli przyszłych uczniów oddziału przedszkolnego i ich rodziców oraz obecnych przedszkolaków.

Kończące naukę w "zerówce" dzieci pod opieką **Emilii Kisielewskiej** przygotowują dla swoich przyszłych koleżanek i kolegów uroczystą prezentację szkoły i tego, czego się nauczyły. Każde z nich od września ciężko pracowało, ćwicząc pod czujnym okiem wychowawczynie samodzielnie

wykonywanie podstawowych czynności, takich jak ubieranie się czy jedzenie. Dzieci uczyły się też właściwego zachowania, współpracy w grupie, przygotowywały do podjęcia nauki w klasie pierwszej. Pod koniec roku szkolnego mogą wreszcie przed przyszłymi przedszkolakami i ich rodzicami zaprezentować efekty całorocznej pracy. W tym roku przygotowały przedstawienie "W baśniowej krainie".

Dzieci, przebrane za znane baśniowe postacie, pięknie odegrały scenki ze znanych bajek, recytowały i śpiewały. Młodszy koledzy i koleżanki z zainteresowaniem śledzili popisy małych aktorów. Po

występach przyszedł czas na poczęstunek: ciasteczka i napoje, następnie wspólną zabawę i lepsze poznanie się. W tym czasie rodzice dopełnili formalności związanych z zapisami.

- Szkoda, że wkrótce będę

się musiała pożegnać z obecnymi przedszkolakami - mówi pani **Emilia Kisielewska**. - Zdążyłam się już do nich przyzwyczaić, włożyłam wiele pracy, by przygotować je do podjęcia obowiązku szkolnego, a tu trzeba już się z nimi rozstać. No cóż, taka jest praca nauczyciela oddziału przedszkolnego. Na szczęście, każda nowa grupka dzieci okazuje się nie mniej sympatyczna od tej kończącej "zerówkę". (red.)



Zdrowa rywalizacja uczniów w Sławacinku Starym

Udany konkurs piosenki angielskiej

Nauczycielka języka angielskiego w Sławacinku Starym **Aleksandra Perzyna** ma powody do satysfakcji. Siedemnastu wychowanków z czterech szkół podstawowych w: Sławacinku Starym, Grabanowie, Sitniku i Styrzycu zdecydowało się wystartować w konkursie piosenki angielskiej. Jurorzy pod przewodnictwem **Iwony Gładysz** z Zalesia oceniali nie tylko znajomość języka, ale też sposób interpretacji, emisję głosu, choreografię i zachowanie wykonawców. Na scenie ma to niebagatelne znaczenie. W przekonaniu jury uczniowie robią postępy w przyswajaniu sobie języka angielskiego i zachowują się swobodnie, bez cienia tremy.

W kategorii uczniów klas młodszych zwyciężyła **Aleksandra Bartoszek**, uczennica drugiej klasy z Grabano-

wa, śpiewająca piosenkę "Hokey Pokey" z repertuaru Tatiany. Druga nagroda przypadła kwartetowi ze Sławacinka Starego: **Elizie Zajac, Milenie Kulickiej, Julii Wawrystewicz i Katarzynie Kostyrze**. Dziewczynki uczą się w klasie trzeciej. Trzecią nagrodę otrzymał duet z klasy pierwszej szkoły w Sławacinku Starym: **Anna Giez i Wiktoria Różanowska**.

W grupie uczniów klas starszych najlepiej poradził sobie sprawny kwartet z Grabanowa. **Julia Czmielowska, Wiktoria Bartoszek, Paulina Ladwiniec i Milena Panasiuk** uczą się w klasie czwartej, a zaśpiewały z wdziękiem piosenkę "My Boy Lollipop" z repertuaru Millie Small. Drugą nagrodę zdobyła **Katarzyna Dzedzic**, uczennica klasy piątej z Sitnika. Kasia zaśpie-

wała piosenkę "Lemon Tree" zespołu Fool's Garden. Trzecią nagrodę jurorzy przyznali duetowi pięcioklasistów ze Styrzycy: **Sebastianowi Kładziowi i Patrycji Żukowskiej** oraz tercetowi szóstoklasistek ze Sławacinka Starego: **Darii Niedziak, Wiktorii Krzymowskiej i Gabrieli Jankowskiej**. Sebastian i Patrycja wykonywali wielki szlagier Madon-

ny "La Isla Bonita", zaś Daria, Wiktoria i Gabriela "Superstar" wylansowany przez Jamelię. W oczekiwaniu na werdykt spora grupa uczniów ze Sławacinka popisywała się znajomością przeboju Beatlesów "Żółta łódź podwodna". Wypadł całkiem dobrze. Laureaci odebrali nagrody w postaci książek i płyt z tańcami Kasi Cichopek i Marcina Hakiela. Dyrektor szkoły **Barbara Kociubińska - Koza** gratulowała zwycięzcom świetnej formy i obiecała, że podobny konkurs organizowany będzie za rok w nieco liczniejszym gronie. (g)



■ W Woskzrenicach Małych spotkali się miłośnicy koni

Atrakcje w stajni "Wiosenny Wiatr"

O powodzeniu stajni Kolendów najlepiej świadczy frekwencja gości. Rekordowa ilość prawie tysiąca osób w różnym wieku z Białej Podlaskiej i okolic przybyła 22 maja do stajni Wiosenny Wiatr, aby uczestniczyć w czwartym Podlaskim Zjeździe Miłośników Koni. Na brak atrakcji nikt nie mógł narzekać. Było gwarno i wesoło do późnych godzin wieczornych.

Podobnie jak w poprzednich edycjach, inicjatorami zjazdu byli właściciele stajni z Woskzrenic **Elżbieta i Mariusz Kolendowie**. Stajnia z 20 końmi cieszy się rosnącym zainteresowaniem bialskich uczniów i studentów, którzy każdej soboty uczą się kontaktu z rumakiem i doskonałą umiejętności jeździeckie. Każdy, kto w słoneczną niedzielę przyjechał do stajni, mógł spróbować sił w otwartym właśnie parku linowym. Osoby, które odważyły się na próbę pokonania przeszkód, uważają park za znakomite miejsce rekreacji i deklarują powroty przy nadarzącej się okazji. Organizatorzy ze Stowarzyszenia Rozwoju Turystyki Konnej, Tradycji Jeździeckich i Hipoterapii oraz Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzie-

ży Perspektywa zadbali, aby nie zabrakło atrakcji dla dorosłych i dzieci. Oprócz gier i zabaw sprawnościowych, w których mali uczestnicy zbierali cenne punkty, można było uczestniczyć w końskim konkursie plastycznym prowadzonym przez artystę **Janusza Maksymiuka** z Galerii Wiejskiej w Husince, przejechać się w siodle, kowbojskim wozem lub quadem, biesiadować przy grillu, a przy okazji patrzeć i słuchać.

Z koncertami na ludowo wystąpiły grupy śpiewacze z Woskzrenic Dużych i Hruda. Popisywali się członkowie dwóch grup tańca współczesnego Kontra I i Kontra II z bialskiego klubu kultury Eureka. Wielkie zainteresowanie wzbudziły pokazy walk aikido członków grupy trenowanej przez **Ireneusza Kołodziejaka**. Podobał się też pokaz tury psów wykorzystywanych w pracy Straży Granicznej. Dzieciaki obserwujące pokazy były w siódmym niebie.

Podczas zlotu zorganizowano zawody konne w trzech kategoriach. Startowało w nich ponad 30 młodych zawodników. W skokach przez przeszkody w klasie LL (wysokość przeszkód do 60 cm) pu-

char wójta gminy Biała Podlaska zdobyła **Julia Kołodziejak** ze stajni Aleksander w Elizówce przed **Dominiką Zając** z klubu jeździeckiego przy I LO im. J. Kraszewskiego i **Magdą Klusek** z klubu jeździeckiego Wiosenny Wiatr. W konkursie skoków klasy L (wysokość do 90 cm) zwyciężyła **Olga Momot**, zdobywając pu-

char wójta gminy Biała Podlaska zdobyła **Julia Kołodziejak** ze stajni Aleksander w Elizówce przed **Dominiką Zając** z klubu jeździeckiego przy I LO im. J. Kraszewskiego i **Magdą Klusek** z klubu jeździeckiego Wiosenny Wiatr. W konkursie skoków klasy L (wysokość do 90 cm) zwyciężyła **Olga Momot**, zdobywając pu-



char starosty bialskiego. Druga była **Agnieszka Oktobianczuk**, a trzecia **Zuzanna Kapucha** (obie z klubu jeździeckiego Wiosenny Wiatr). Na sprawnościowy m torze konnym puchar prezesa Stowarzyszenia Rozwoju Turystyki Konnej, Tradycji Jeździeckich i Hipoterapii do lat 10 zdobył **Michał Morgunowicz**. Druga była **Anna Sawicka**, a trzeci **Kacper Kuć** (wszyscy z klubu Wiosenny Wiatr). Puchar dyrektora PGE Obrót SA, oddziału w Białej Podlaskiej w tej samej konkurencji powyżej 10 lat zdobyła **Karolina Ostapiuk**. Druga lokata przypadła **Ewelinie Ochnio**, zaś trzecia **Karolinie Szaniawskiej** (cała trójka z klubu jeździeckiego Wiosenny Wiatr). Ponadto radny miejski **Stefan Parafiniuk** z Białej Podlaskiej ufundował puchar Pauli-

Dryżałowska, Przemysław Kąkol i Łukasz Węgrzyniak z zarządu klubu jeździeckiego Wiosenny Wiatr.

Przyjemna pogoda i rozległy teren stajni z licznymi niespodziankami sprawiły, iż wesoła atmosfera utrzymała się do późnych godzin wieczornych. Jak twierdzi właściciel stajni **Mariusz Kolenda**, nic nie przekonuje ludzi bardziej od dobrego przykładu. Systematyczne treningi dzieci i młodzieży z wierzchowcami przysparzają jeździectwu coraz to nowych zwolenników. Mogą oni próbować sił na parkurze, a bardziej doświadczeni wyruszać na konne wycieczki wyznaczonym w roku ubiegłym szlakiem, prowadzonym przez malownicze zakątki gminy Biała Podlaska. To się nazywa rekreacja. (g)



■ W Ciciborze Dużym sprawdzali znajomość języka

Angielski bez tajemnic

20 maja w Publicznym Gimnazjum w Ciciborze Dużym miał miejsce finał konkursu wiedzy o kulturze brytyjskiej "Przez kulturę do języka." Pomysłodawczynią konkursu, zarazem głównym organizatorem była **Anna Saczuk**, nauczycielka języka angielskiego w Ciciborze Dużym. Dzięki uprzejmości wydawcy tygodnika "Wspólnota" weszła we współpracę z europosłanką **Leną Kolarską - Bobińską**, która objęła honorowy patronat nad konkursem, fundując dwie główne nagrody. Autorem wszystkich pytań i przewodniczącym

jury był **Grzegorz Sawczuk**, nauczyciel PSW w Białej Podlaskiej.

O odbył się on w dwóch etapach. Pierwszy, który miał miejsce 25 lutego b.r. wyłonił spośród 76 uczestników ośmiu finalistów. 20 maja jury przyznało główną nagrodę **Anecie Weremko**, uczennicy Publicznego Gimnazjum w Ciciborze Dużym. Drugie miejsce zajęła **Kornelia Jaroć** z Publicznego Gimnazjum nr 2 w Białej Podlaskiej. Miejsce trzecie należy do reprezentującej Publiczne Gimnazjum nr 6 w Białej Podlaskiej **Agnieszki Szwedow**. Przyznano również pięć wyróżnień. Laureatki nie kryły wzruszenia i za-

skoczenia, tym bardziej, że było o co walczyć.

Laureatki pierwszej i drugiej nagrody wygrały kilkudniową wycieczkę do Brukseli, a zdobywczyni trzeciego miejsca semestr kursu języka angielskiego

w szkole języków obcych "Leader School", ufundowany przez właścicielkę szkoły **Sylwię Sawicką**. Organizatorka konkursu serdecznie gratuluje zwycięzcom, zapowiada następne edycje. Korzyść z nich podwójna. Oprócz cennej nagrody zdobywa się umiejętności przydatne w dalszym życiu. (red.)



■ Delegaci pozytywnie ocenili pracę zarządu BS

Bialski bank osiąga znaczące zyski

Bank Spółdzielczy z Białej Podlaskiej, obsługujący m.in. naszą gminę, prowadzi korzystną gospodarkę finansową i osiąga znaczące zyski. Potwierdziło to zorganizowane 24 maja statutowe zebranie przedstawicieli. 21 delegatów zapoznało się z wynikami ekonomicznymi. Bardzo pozytywnie ocenili działania zarządu i udzieli mu absolutorium.

Bank Spółdzielczy skupia 2696 członków. Prowadzi działalność na terenie powiatów województwa lubelskiego i dwóch ościennych województwa mazowieckiego (siedlecki i łosicki). Oprócz centrali w Białej Podlaskiej ma trzynaście jednostek organizacyjnych, w tym sześć oddziałów (w Hannie, Janowie Podlaskim, Lublinie, Rososzcu, Tucznej i Zalesiu), dwie ekspozytury w Białej Pod-

laskiej, punkty kasowe w białskim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym i Sworach, filię w Terespole oraz agencję na przejściu granicznym w Koroszczynie.

Na koniec minionego roku BS dysponował na rachunkach bankowych i depozytach terminowych kwotą ponad 325 mln zł, co stanowi wzrost o 13,8 proc. W tym okresie stan kredytów wyniósł prawie 206,2 mln zł, a zysk brutto przekroczył 4,4 mln zł. Suma zgromadzonych funduszy wyniosła 27,6 mln zł, co oznacza w ciągu roku wzrost o 23,7 proc.

Delegaci uczestniczący w zebraniu zatwierdzili sprawozdanie finansowe zarządu za 2010 r., podzieli nadwyżkę bilansową na cele statutowe i uchwalili kierunki działania banku w roku bieżącym. (g)

Wiwat Maj- Trzeci Maj!

Pod takim hasłem odbyła się w Szkole Podstawowej w Ortelu Książęcym uroczysta akademii w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Miała ona przełomowe znaczenie dla naszej państwowości. Święto uczczono słowno-muzycznym montażem, który przygotowali uczniowie klas IV-VI z opiekunką **Agnieszka Szepeluk**.

W programie uczniów znalazły się wiersze znanych poetów z tego okre-

su: Ignacego Krasickiego, Franciszka Karpińskiego, a także fragmenty tekstów Sta-

niśława Staszica i urywki trzeciomajowej konstytucji. Uroczysty nastrój podkreśli-



ły pieśni patriotyczne w wykonaniu szkolnego chóru, przygotowane pod kierunkiem **Teresy Olesiejuk**. Trzeci Maja i Święto Odzyskania Niepodległości to dwie uroczystości wpisane na stałe do szkolnego kalendarza imprez. Zawsze starannie przygotowane mają być lekcjami patriotyzmu. Uczestnictwo w różnych konkursach, znaczne nagrodami dowodzi, że młodzież wyciąga z tych lekcji pozytywne wnioski.

Blanka Mikiciuk

■ Tancerze Macierzanki na Białorusi

Niezwyyczajny wyjazd

Niezapomniane chwile przeżyli członkowie młodzieżowej grupy tanecznej Macierzanka, działającej przy Gminnym Ośrodku Kultury w Białej Podlaskiej, gdy 19 maja bieżącego roku wybrali się z rewizytą do zaprzyjaźnionego zespołu Katrynka z miejscowości Wysokie w Białorusi. Spędzili tam 5 dni pełnych przygód i niespodzianek. Wyjazd ten nie należał do zwyczajnych, których każdy przeżył już wiele. Raczej do takich, które na długo zapadają w pamięć i często wracają w opowieściach, uczą jak radzić sobie w trudnych warunkach i kształtują charakter. Młodzież z Macierzanki dowiedziała się, że istnieje nawet kilka sposobów umycia się, gdy nie ma ciepłej wody, że ogrzewania w autokarze nie włącza się lub wyłącza wedle potrzeby, ale ono po prostu zawsze działa - nawet w trzydziestopięcioletnim upale, że długo można czekać w środku nocy na zatankowanie paliwa, choć na stacji benzynowej nie ma kolejki. Pomimo tych niedogodności wszystkim uczestnikom wyjazdu dopisywał humor i było wiele okazji do śmiechu.

Nadarzyła się też okazja do zaprezentowania nowej części repertuaru zespołu, a mianowicie suit duetowych: poloneza i walczyka "Schadzka pod jabłonią" podczas trwającego w dniach 20-21 maja festiwalu folklorystycznego "Rodowod" w miejscowości Iwacewicz. Tam tancerze Macierzanki wystąpili gościnnie. Białoruskiej publiczności bardzo podobały się polskie stroje szlacheckie, które przyciągały spojrzenia i flesze aparatów. Zaprzyjaźniony zespół Katrynka wywalczył I miejsce. Gratulacje!

Po festiwalowych uroczystościach przyszła pora na wycieczki i zwiedzanie. Gościnni Białorusini zabrali polską młodzież między innymi do Brześcia, gdzie można było obejrzeć zmianę młodzieżowej warty honorowej w słynnej Twierdzy Brzeskiej, starą osadę brzeską, której elementy zachowały się jeszcze z XIII wieku oraz Muzeum Techniki Kolejowej. Udana była także wyprawa do Puszczy Białowieskiej po białoruskiej stronie, gdzie znajduje się nowoczesne muzeum przyrodnicze oraz wybiegi z żywymi zwierzętami zamieszkuja-

cymi teren puszczy.

Bardzo miłym akcentem na zakończenie pobytu był słodki poczęstunek połączony z dyskoteką dla członków obu zespołów. Młodzież zrobiła pamiątkowe zdjęcia i wymieniła się upominkami, które okaza-

ły się bardzo praktyczne. Polacy otrzymali mięciutkie poduchy, które już następnego dnia przydały się podczas wielogodzinnych oczekiwań na przekroczenie granicy. Po powrocie do domu było o czym opowiadać, a w planach są już kolejne spotkania i wyjazdy, których młodzież już nie może się doczekać.

Agnieszka Bieńkowska



Walczyli o miano najsprawniejszych Zawody sportowo-pożarnicze w Dokudowie

